

SZCZECIN (PAP)

15 bm. nastąpił odbiór pierwszej pełnomorskiej jednostki, wybudowanej w Stoczni Szczecińskiej.

Ofiarna załoga stoczni, wśród której wyróżnił tacy mistrzowie budowy statków, jak majster Kubiński, brygadziści Rożek, monter Chłodnicki, ślusarz Haluch, technik Młokoślewicz, otrzymała premię pieniężną w wysokości ćwierć miliona złotych.

Z głęboką dumą z wielkich osiągnięć z uczuciem wdzięczności dla Armii Wyzwolicielki obchodzi lud Warszawy IX rocznicę swego wyzwolenia Uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej

WARSZAWA (PAP)

Dnia 16 bm. w sali Państwowej Opery w Warszawie odbyła się z okazji IX rocznicy wyzwolenia stolicy uroczysta sesja Rady Narodowej m. st. Warszawy, która zgromadziła licznych przedstawicieli ludu pracującego. Sala Opery jest pięknie udekorowana. Nad stołem prezydalnym na tle barw narodowych i czerwieni widnieje portret Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruła. Poniżej wielki napis: „Chwała bohaterom Armii Radzieckiej i Odrodzonemu Wojsku Polskiemu — wyzwolicielom Warszawy“.

Długotrwałymi oklaskami powitali zebrani przybyli na sesję: wiceprezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR — W. Matwina oraz przedstawicieli Wojska Polskiego. Gorąco i serdecznie przyjmują również uczestnicy sesji ambasadora ZSRR — G.

Popowa, attaché wojskowego ZSRR — gen. I. Kazaka oraz przedstawicieli budownictwa Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina z kierownikiem budowy — wiceministrem inż. G. Karawajewem na czele.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych — polskiego i radzieckiego — u-

roczystą sesję zabrał przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Jerzy Albrecht, po czym referat, poświęcony IX rocznicy wyzwolenia stolicy, wygłosił sekretarz Prezydium Rady — Włodzimierz Fedorowicz.

(Skrót referatu podajemy poniżej):

Dźwięki „Międzynarodówki“ kończą oficjalną część uroczystości.

W części artystycznej wystąpił wielokrotnie oklaskiwany Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze“.

Skrót referatu sekretarza Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Włodzimierza Fedorowicza

„Dziewięć lat temu — 17 stycznia 1945 roku — Warszawa została wyzwolona przez Armię Radziecką spod jarzma okupacji hitlerowskiej. Wraz z Armią Radziecką wkroczyły do stolicy walczące u jej boku jednostki odrodzonego Wojska Polskiego.

Rozpoczęła się ostatnia faza wielkiej bitwy o uwolnienie całego kraju z faszystowskiej przemocy, bitwy, która w krótkim czasie zakończyć się miała rozgromieniem wojsk hitlerowskich na ich własnym terytorium i zatknięciem zwycięskich szandarów w pokonanym Berlinie.

Zatriumfowała raz jeszcze prawda głoszona przez pol-

skich demokratów i komunistów, że tylko w ścisłym i braterskim sojuszu z narodami Związku Radzieckiego, Polska może być wolna i niepodległa.

Dzięki epokowemu zwycięstwu ZSRR w wojnie z najeźdźcami hitlerowskimi, naród nasz wyzwolił się z podwójnego ucisku: narodowego i społecznego, a gospodarzami kraju stali się polscy robotnicy i chłopcy, którzy pod kierownictwem partii ujęli władzę w swe ręce.

W oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR, pod przewodnictwem klasy robotniczej i kierownictwem partii kroczymy po myślnie po drodze budownictwa socjalistycznego.

Ofiarnym wysiłkiem ludu pracującego odbudowana została stolica naszej Ojczyzny — miasto bohaterów tradycji narodu polskiego. Dźwignęliśmy ją z popiołów i zgliszcz w jakich leżała w roku 1945, przywróciliśmy i wskrzesiliśmy dawny jej urok i piękno — co więcej — konsekwentnie likwidujemy i już w znacznej mierze zlikwidowaliśmy jej kapitalistyczne oszpecenie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kino w wagonie otrzymali pracownicy kolejowi okręgu poznańskiego

DOKP-Poznań uzyskała ostatnio wagon-kino, który objęddać będzie wszystkie stacje sieci kolejowej okręgu poznańskiego z seansami filmowymi dla pracowników kolejowych.

Estetycznie urządzone i dobrze wyposażony w sprzęt techniczny wagon-kino pomieści może na każdorazowym seansie około 60 widzów.

Dla obsługi technicznej urządzono w wagonie przedział sypialny oraz kuchnię.

Ponad 900 milionów zł wyniosły nakłady finansowe w 1953 roku na inwestycje komunalne

WARSZAWA (PAP)

Ponad 900 milionów złotych, tj. o 20 proc. więcej niż w roku 1952, wyniosły w ub. roku nakłady finansowe państwa na inwestycje komunalne, a więc na rozbudowę w miastach i osiedlach tych urządzeń, które najściślej wiążą się z podniesieniem na wyższy poziom warunków



Warszawę, miasto niezwykłych serc — oswobodzone dziewięć lat temu. Do ruin i zgliszcz wkroczyły wyzwolenie oddziały wojsk polskich i radzieckich.

W ciągu dziewięciu lat zbudowaliśmy wiele nowych dzielnic mieszkaniowych (dziś stolica liczy już 900 tysięcy mieszkańców) — tak pięknych, jak słynna w całej Polsce MDM (zdjęcie górne). Odbudowuje się również z ogromną pieczołowitością zabytli. Odrestaurowano m. in. „Pałac pod blachą“ (zdjęcie dolne) całkowicie zniszczony w czasie wojny. Przywrócono mu dawne piękno.

Abv zwiększyć dotychczasowe osiągnięcia, polepszyć zaopatrzenie

Płyną meldunki z wielkopolskich zakładów o nowych zobowiązaniach dla uczczenia II Zjazdu Partii

Z różnych stron Wielkopolski płyną nadal meldunki o podejmowaniu przez robotników nowych, dodatkowych zobowiązań na cześć II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W sobotę tuż po zakończeniu pierwszej zmiany zapaliła się świetlica Poznańskich Zakładów Metalowych i Emalierni. Przybyli do niej pracownicy z Zakładu oraz delegaci z pozostałych oddziałów z uwagą i zadowoleniem słuchają przemówienia przewodniczącego Rady Zakładowej, w którym zaznają o wynikach uzyskanych w toku czynu przedzjazdowego i efektami, jakie przyniosą nowozgłoszone zobowiązania.

A długa jest lista tych nowych zobowiązań. Aby lepiej zaopatrzyć rynek w różne wyroby emaliowane wykonają co najmniej w 110 proc. plan na styczeń br. a z wysoką nadwyżką w następnych dwóch miesiącach, co umożliwi im zrealizowanie nie zadań pierwszego kwartału co najmniej w 115 proc. Obniżą przewidziane na pierwszy kwartał koszty własne produkcji o 2 proc. Zorganizują brygady łączności miasta ze wsią i obejmą w bieżącym kwartale co najmniej 60 robotników szkoleniem

Uroczysta akademia KPD w związku z 35 rocznicą zamordowania K. Liebknechta i R. Luxemburg

BERLIN (PAP)

Jak donosi z Dusseldorfu Agencja ADN, w 35 rocznicę bestialskiego zamordowania Karola Liebknechta i Róży Luxemburg, odbyła się tam uroczysta akademka, zorganizowana przez kierownictwo KPD.

W akademii wzięli udział członkowie kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec, m. in. zwolniony niedawno, po 14 miesiącach aresztu, członek sekretariatu KPD, Oskar Neumann.

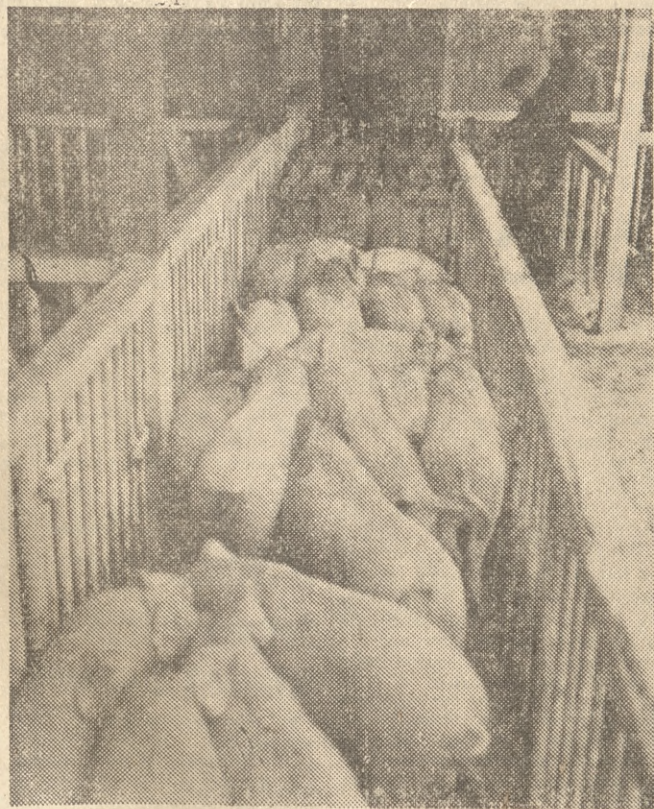
Gustaw Gundelach wygłosił przemówienie, w którym opisał walkę Karola Liebknechta i Róży Luxemburg o pokój, demokrację i socjalizm przeciwko militarystom i wojnie.

Za przykładem przodujących

Równać z przodującymi hodowcami! — oto hasło, które powinno dotrzeć do każdej zagrody, do każdego rolnika. Podnieść hodowlę do poziomu najlepszych, to równocześnie znaczy polepszyć zaopatrzenie klasy robotniczej i samej wsi w żywność, to podnieść ogólny dobrobyt mas pracujących.

Gdyby wszyscy rolnicy poszli za przykładem Stanisława Kordy z Góry (pow. czarnkowski), który w roku minionym wyhodował 44 sztuki trzody chlewnej, stan pogłowia trzody w naszym województwie zwiększyłby się bardzo poważnie.

Mało i średniorolni chłopcy! Podążajcie hodowlę do poziomu najlepszych hodowców w Waszej okolicy. Współzawodnicze ze sobą w wychowie prosiat, w tu-



czu bekoniów, w jakości odstawianych sztuk. Stanisław Korda zakontraktuje w tym roku o 16 bekoniów więcej niż w roku ubiegłym. Zofia Rodziak w Chwałkowie (pow. Śrem) postanowiła zaś dostarczyć państwu więcej 25 bekoniów.

KAŻDY Z WAS POWINIEN IŚĆ ZA PRZYKŁADEM TYCH HODOWCÓW!

Pomyślcie o nie wykorzystanych w swoich gospodarstwach rezerwach i możliwościach. Z ołówkiem w ręku nakreślcie sobie plany hodowlane, a stosownie do nich i plany upraw polnych!

Na zdjęciu jeden z punktów sprzedaży żywcia w naszym województwie. Te piękne bekony przerobione na wędliny i inne wyroby masarskie powędrują do osiedli robotniczych, jako świadczenie pracującego chłopstwa na rzecz klasy robotniczej, która dla wsi produkuje brzo, wiadra, plugi, traktory, wiele innych narzędzi, maszyn, artykułów włókienniczych itp.

CZY W TYM ŚWIADCZENIU JEST I UDZIAŁ KAŻDEGO Z WAS?

Wszystkie agregaty i urządzenia Zakładu Azotowego kombinatu kędzierzyńskiego przekazane zostały do produkcji

STALINOGRÓD (PAP)

Wszystkie agregaty i urządzenia wielkiego Zakładu Azotowego kombinatu w Kędzierzynie, który dostarczać będzie wsi tysiące ton cennego nawozu sztucznego — saletrzaku, przekazane zostały 15 bm. do produkcji. Załoga kombinatu wykonała więc z honorem, terminowo swoje zobowiązania przedzjazdowe.

Obecnie przed załogą stoi ważne zadanie jak najszybszego i jak najlepszego opanowania urządzeń zakładu azotowego oraz pełnego wykonywania zadań planu produkcyjnego.

Terminowe oddanie do produkcji agregatów i urządzeń kombinatu jest wynikiem ofiarnej pracy załóg budowlano-montażowych i załóg produkcyjnej oraz personelu inżynieryjno-technicznego z głównym inżynierem Laiderem na czele.

Zakład Azotowy — to olbrzym, który po dalszej rozbudowie, już w roku przyszłym dać będzie dwukrotnie więcej nawozów sztucznych, niż dawał przed wojną łącznie oba istniejące zakłady. Trzeba było przed oddaniem jego do produkcji odbudować i wybudować budynki o łącznej kubaturze półtora miliona m³, trzeba było wybudować około 100 km torów kolejowych, odbudować i wybudować około 12 km tzw. mostów rurowych, wybudować urządzenia wodociągowe, które dostarczać będą tyle wody, ile potrzebuje miasto liczące 1,5 miliona mieszkańców.

Zobowiązania zostały wykonane, lecz załoga nie poprzestaje na tym. W czasie uroczystej masówki na trybunie wchodzi przedstawiciele poszczególnych zakładów i działów kombinatu kędzierzyńskiego i meldują o podjęciu nowych zobowiązań. Przede wszystkim załoga zobowiązała się szybko i w pełni opanować przekazane

Artysta dramatyczny Jon Mroziński odznaczony orderem odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa nadała wybitnemu artyście dram. Janowi Mrozińskiemu, w związku z 40-leciem jego pracy aktorskiej krzyż kawalerski orderu odrodzenia Polski.

W dniu 15 bm. odbyła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki uroczystość dekoracji artysty-jubilate.

Dekorując artystę, minister kultury i sztuki W. Sokorski podkreślił jego zasługi przy organizowaniu życia teatralnego w wyzwolonej Warszawie oraz jego ofiarną pionierską działalność w upowszechnieniu sztuki teatralnej bez pośrednio w zakładach pracy i na terenie wsi.

Amerykanie nadal odwiekają wznowienie rozmów wstępnych w Panmundzonie

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi z Panmundzonu, że na zebraniu sekretarzy łącznikowych obu stron w dniu 15 bm. Amerykanie odmówili ustalenia daty wznowienia rozmów wstępnych w sprawie konferencji politycznej.

Przedstawiciel USA — Martin upierał się nadal przy swym żądaniu, aby przed ustaleniem daty wznowienia rozmów „sprostowano” protokoły rozmów dotychczasowych i aby sprawa daty wznowienia rozmów omówiona została na posiedzeniu niejawnym.

Następne posiedzenie sekretarzy łącznikowych obu stron odbędzie się w 1950 r., 15 stycznia br.

do produkcji urządzenia, by z honorem wypełniać plan, by dawać wsi jak najwięcej cennego granulowanego saletrzaku. W tym celu postanowiła otoczyć socjalistyczną opieką wszystkie agregaty i urządzenia.

Płyną meldunki z wielkopolskich zakładów o nowych zobowiązaniach

(Dokończenie ze str. 1)

artykułów tańszych, dobrej jakości.

Ten cel przebiegał w meldunkach, w którym robotnicy zobowiązali się przyspieszyć o 45 dni remont maszyn, co zapewni dodatkowe wyprodukowanie w tym okresie 15 ton tak poszukiwanych na rynku rur-kolanek do pieców.

To dążenie przebiegało i w innych meldunkach. Ich efektem będzie dodatkowe wyprodukowanie 40 maszyn barowych, które umożliwią gospodom „Samopomocy Chłopskiej” wydawanie ciepłych posiłków o każdej porze dnia. Nowe zobowiązania przyniosą także m. in. 50 reflektorów fotograficznych, a ponadto 1.000 lamppek nocnych z odpadów, kilkakrotnie tańszych od wyrobionych w zakładach prywatnych.

Tak więc nowe zobowiązania załogi Poznańskich Zakładów Metalowych i Emalierni zwiększą dotychczasowe wyniki zobowiązań wykonanych w grudniu, które przyniosły o 26 proc. więcej wyrobów ponad ilości przewidziane planem.

Czyn przedzjazdowy lekarzy

Nowe, cenne, a zarazem wszechstronne zobowiązania podjęli również pracownicy naukowcy Akademii Medycznej w Poznaniu. M. in. asystent Zakładu Biologii Ogólnej mgr Wiktor Dziaczko postanowił, poza zorganizowaniem repetytoriów, przedłużyć swoje dyżury w Zakładzie do godziny 22, dla umożliwienia studentom korzystania ze znajdujących się w Zakładzie skryptów ćwiczeniowych.

Dr Andrzej Kubacki z I Kliniki przy Szpitalu im. Pawłowa będzie doszkalał młodsze pielęgniarki w trak-

Dzie'nie walczyli z burzą i sztormami rybacy „Dalmoru”

15 bm. wrócił do Gdyni po przeszło 3-tygodniowym rejsie połowowym na Kanale La Manche trawler „Mały wóz”, dowodzony przez szypira Józefa Mużę.

Załoga tego trawlera, podobnie jak i inne załogi trawlerów i lugrotrawlerów „Dalmoru”, które przebywały na wodach Kanalu, dzielnie stawiła czoła przez kilkanaście dni burzom i sztormom szalejącym nad morzami Europy zachodniej, które jak wiadomo zatopiły kilka jednostek morskich różnych krajów.

7 kroniki dyplomatyczne

W dniu 15 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy przedstawiciel polityczny rządu federacyjnego Austrii w Polsce min. Walter Conrad-Eybesfeld.

W dniu 16 bm. przybył do Warszawy nowomianowany przedstawiciel polityczny rządu federacyjnego Austrii p. Hermann Gohn.

nia, podnosił swe kwalifikacje zawodowe, codziennie walczył o całkowite wykonanie zadań. Załogi budowlano-montażowe zobowiązały się przyspieszyć tempo budowy i montażu urządzeń drugiego etapu rozbudowy dla systematycznego zwiększenia produkcji nawozów sztucznych. Robotnicy, majstrowie, technicy, inżynierowie zakładów kombinatu, które mają już rozwiniętą produkcję, postanowili dać znaczne ilości wyrobów ponad plan.

cie wykonywania zajęć. Asystent Zakładu Farmakologii mgr Bogdan Drożdż opracuje metodę uprawy w naszych warunkach korzenia lukrecji, który jest do tej pory surowcem importowanym.

Przy współudziale PCK i Ligi Kobiet pracownicy Kliniki Chorób Dziecięcych AM przeprowadzą w naszym województwie szeroko rozgłoszoną propagandę higieny i żywienia niemowląt, a pracownicy Kliniki Ocznej AM wyślą specjalne ekipy lekarskie do wsi produkcyjnych.

60 łożysk zamiast 15 obrabia tokarz M. Praszel dzięki stosowaniu noża swego pomysłu

OPOLE (PAP)

Ogromne skrócenie czasu przy obróbce metali uzyskał młody tokarz z przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Przemysłu Budowlanego w Opolu Mieczysław Praszel dzięki stosowaniu ulepszonego przez siebie noża. Nóż ten o specjalnej konstrukcji ostrza pozwala mu obrabiać w ciągu dnia 60 łożysk. Do niedawna najlepsi nawet tokarze obrabiali w ciągu dnia nie więcej niż 15 łożysk. Praszel dzięki stosowaniu usprawnionego noża uzyskuje przeciętnie ok. 400 proc. normy.

A swoją drogą los amerykańskiego sekretarza stanu — Johna Foster Dullesa nie jest do pozazdroszczenia. Minister Dulles dostał ostatnio odcisków na ręku od ciągłego walenia pięścią w stół, a tymczasem we Francji czy Włoszech sorawy bynajmniej nie układają się zgodnie... z pięścią mister Dullesa.

Wzmych chociażby wybór przewodniczącego Francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Nie zdradzimy tu chyba tajemnic państwowych Waszyngtonu i Watykanu, jeśli stwierdzimy, że obydwu tym ośrodkom politycznym bardzo zależało na tym, aby wybrany został monsieur Pflimlin — członek chadeckiego MRP (stronnicztwa panów: Bidault i Schuman) i zażarty zwolennik „armii europejskiej”.

Wybrany został socjalista — J. Troquer, na którego głosowali deputowani komunistyczni, i na którego, mimo to, oddało również głosy ponad 100 deputowanych, tworzących... większość rządową p. p. Lanieli i Bidault. Porażka, jaką zwolennikowi „europejskiej wspólnoty obronnej” zgłosiło Francuskie Zgromadzenie Narodowe w przeddzień konferencji czterech w Berlinie — nabiera przez to szczególnej wymowy i wagi. Kłeska bowiem zwolennika „armii europejskiej” i zwycięstwo kandydata, popartego przez obywateli, świadczą, że „już obecnie” możliwa jest w Zgromadzeniu Narodowym inna większość niż większość rządu Lanieli (Andre Stil w „Humanite”).

Cóż dopiero mówić o prawdziwej większości, która — nie falzszowana żadnymi sztuczkami — dynacji wyborczej — istnieje w samym narodzie francuskim! To,

Fachowcy z wykształceniem rolniczym do rolnictwa!

Apel Marii Kaimowej

Opole (PAP)

W realizacji nakreślonego przez partię w tezach przedzjazdowych programu rozwoju rolnictwa ważna rola przypada kadrom fachowców — absolwentom uczelni i szkół rolniczych. Toteż obok rozwoju szkolnictwa rolniczego — szczególnie ważnym i pilnym obecnie zadaniem jest, aby wszyscy specjaliści rolni ze średnim i wyższym wykształceniem, którzy nie pracują w swoim zawodzie, przeszli do pracy w rolnictwie — w ogniwach służby rolniej, POM-ach i PGR-ach.

Na tle wielkich potrzeb rolnictwa w dziedzinie kadr, specjalnej wymowy nabiera apel Marii Kaimowej z Opola. Kaimowa — absolwentka Szkoły Rolniczej pracowała przez dłuższy czas jako referentka odpowiedzialna w Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Terenowego. Niedawno poprosiła o zwolnienie z tego stanowiska i zgłosiła się do pracy w PGR, obejmując kierownictwo dużej fermy drobiu w zespole Krapkowice. Jednocześnie Maria Kaimowa zwróciła się z wezwaniem do wszystkich kobiet, mających wykształcenie rolnicze — a nie pracujących w swym zawodzie, aby przeszły do pracy w rolnictwie.

Wolne wybory winni przeprowadzić sami Niemcy

Wypowiedź lorda Hinchingbrooke'a o sprawie Niemiec

Dziennik „Times” zamieścił list członka parlamentu, konserwatywy lorda Hinchingbrooke'a. Lord Hinchingbrooke powołując się na

Brutalna presja USA na Włochy

Korespondent waszyngtoński dziennika „New York Post” donosi, że sekretarz stanu Dulles na posiedzeniu sanackiej komisji spraw zagranicznych wyraził zdanie, iż sytuacja we Włoszech zmusza do zastanowienia się, czy pomoc gospodarczą i wojskową dla tego kraju należy „kontynuować”.

James Reston w artykule zamieszczonym w „New York Times”, stwierdza, że Waszyngton zamierza zastosować wobec Włoch ostrzejsze środki presji.

Niewdzięczność

co ta prawdziwa większość żyjąca z całego serca „europejskiej wspólnoty obronnej”, która ma Francję oddać pod władzę niemieckich militarystów, wczorajszych katów z Oradour — to właśnie sprawa, że wielu burzazystycznych deputowanych Zgromadzenia Narodowego woli już raczej, aby... minister Dulles bił pięścią w stół.

A we Włoszech? Tu mister Dulles nie może szukać pociechy nawet w wyrażaniu pięścią parlamentowi:

Upadek rządu Pelli nastąpił wskutek ostrych tarć w łonie samej chadeckiej. Głębokim źródłem tych tarć jest kryzys całokształtu chadeckiej polityki pod porządkowywaniem interesów narodowych Włoch interesem atlantyckich „dobroczyńców” oraz znakomitej mniejszości narodu, jaką stanowią wielcy bankierzy, wielcy fabrykanci i wielcy obszarnicy.

Wielkokapitalistyczna prasa amerykańska trzęsie się z oburzenia na naród włoski. Bo pomysł my tylko: dobroczyńcy amerykańscy przekształcają Włochy w swą bazę wojenną, zamieniają do spółki z włoskimi fabrykantami włoskie fabryki i huty (pierwsze skutki „planu Schumana”, czyli „europejskiej wspólnoty węgla i stali”), szczują Włochy na Jugosławie, a Jugosławie na Włochy po to, by Triest pozostał... w rękach amerykańskich. Gotują prostem Włochom świetną karierę taniej plechoty w „armii europejskiej”, pod rozkazami np. Kesselringa, karta narodu włoskiego. I za te wszystkie dobrodzieństwa naród włoski — zamiast okazać swą bezgraniczną wdzięczność mister Dullesowi oraz pani Luce, ambasadorowi USA we Włoszech — odwraca

Skrót referatu Wł. Fedorowicza

(Dokończenie ze str. 1)

Spójrzmy na zbudowane w ciągu tych kilku lat przez władzę ludową ponad 20 osiedli mieszkaniowych dla ludzi pracy w Warszawie, a przekonamy się o tym w sposób oczywisty. Spójrzmy na trakt Starej Warszawy, na Rynek Starego Miasta, na Mariensztat — a zobaczymy ile władza ludowa zdziałała w Warszawie dla kultury polskiej i dla lepszego życia ludności.

Dziś Warszawa liczy już blisko milion mieszkańców. W centrum miasta wyrasta klejnot nowej architektury Warszawy — Pałac Kultury i Nauki, wznoszony przez radzieckich inżynierów, techników i robotników, których przedsta-

Wzmaga się terror w Egipcie

Agencja TASS donosi z Kairu, że prasa egipska opublikowała rozporządzenie władz w sprawie rozwiązywania członków tego zrzeszenia.

„Bractwo Muzułmańskie” powstało przed drugą wojną światową, liczyło około 3 milionów członków. W opublikowanym dnia 15 bm. rozkazem „Naczelnej Rady Rewolucyjnej” zarząd „Bractwa Muzułmańskiego” został oskarżony o „nawiazanie łączności z Anglikami” w celu „wywołania w kraju różnic zdań i niezgody”.

słowa ministra spraw zagranicznych Edena na temat „kompromisu w Berlinie” (chodzi tu o przemówienie radiowe Edena z 11 stycznia) pisze, że wypowiedź Edena „powinna przygotować zachód do tego, aby poszedł na pewne ustępstwa, których żądają Rosjanie”. Możliwe — pisze dalej autor — że Rosjanie zażądają byśmy się wyrzekli naszego obecnego stanowiska na rzecz wolnych wyborów mających utworzyć drogę do zmian w statucie Niemiec. Powinniśmy zaaprobować to żądanie.

Lord Hinchingbrooke daje do zrozumienia, że stanowisko radzieckie jest do przyjęcia i że wolne wybory mogłyby być najlepiej przeprowadzone przez samych Niemców.

się coraz bardziej od proamerykańskiej chadeckiej. I — strach pokierdzać — od samej pani Luce i mr. Dullesa. O, czarna niewdzięczność!

Pisze o tym z gorczy „New York Times” z 13 bm.

Administracja (rząd) Eisenhowera jest głęboko zaniepokojona rozwojem wypadków na Półwyspie Apenińskim. Mimo że kraj ten (Włochy) otrzymywał pomoc amerykańską od zakończenia II wojny światowej, siła komunistów nie tylko się nie zmniejszyła ale wzrosła... Po długich, a nieskończonych smutnych rozważaniach na temat niewdzięczności narodu włoskiego, „New York Times” odśladła wreszcie receptę, którą na tę chorobę wynalazł amerykański sekretarz stanu — mister Dulles:

„Rzym — pisze „New York Times” — zostanie wezwany do zmiany tego, co Waszyngton uważa za miłą politykę wobec komunistów.”

Czyli — do stosowania pięści... Mussolinięgo.

Mister Dulles widocznie zapomnia, że fakty historyczne nigdy się nie powtarzają. Chyba, że pod postacią... farsy — jak pisał Marks.

Musimy jednak bezstronnie wziąć mister Dullesa w obronę przed wszelkimi obawami rozpaczy. To, co mr Dullesowi wydaje się niewdzięcznością narodu wobec USA, to nie innego jak właśnie — bogate żniwa polityki amerykańskiej! Żniwa, które John Foster Dulles pracowicie przygotowywał. I polityki siły, z której John Foster Dulles jest przecież tak dumny.

Sław.

wielu mamy zaszczyt i przyjemność witać na naszej uroczystej sesji.”

Następnie mówca przedstawił imponujące osiągnięcie w odbudowie i rozbudowie stolicy: budowę nowych bloków mieszkalnych, zakładów przemysłowych, urządzeń społecznych i komunalnych.

W roku bieżącym oddamy do użytku mieszkańcom Warszawy blisko 25 tysięcy nowych izb mieszkalnych. Wyremontujemy i podłączymy do sieci wodno - kanalizacyjnej około 2900 budynków, na co przeznaczą się 55 milionów złotych. Młodzieży warszawskiej przekazemy 10 nowych szkół, oddamy do użytku 16 nowych przedszkół oraz 23 żłobki.

W samym tylko nowym budownictwie oddamy do użytku 176 nowych sklepów, zaś liczba punktów usługowych wzrośnie w tym samym czasie o dalszych 185.

Ze wzmoczoną energią realizowana będzie wielka inwestycja przestrzenna Warszawy — centralny park kultury na Powiślu.

IX rocznicę wyzwolenia stolicy lud Warszawy obchodzą jako swe wielkie radosne święto. W tym dniu uroczystym myślimy nasze i najgorętsze uczucia bieżącej ku bratnim narodom wielkiego Kraju Rad, ku wielkiej Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, ku której chwalebnej, bohaterkiej Armii Radzieckiej, która krwią serdeczną swych najlepszych bojowników wyzwoliła nasz kraj spod jarzma hitlerowskich okupantów. W tym dniu uroczystym z dumą i nadzieją spoglądamy na nasze odrodzone Wojsko Polskie dowodzone przez bohatera bitwy stalingradzkiej, syna robotniczej Woli, marszałka Konstantego Rokossowskiego i wychowywane w duchu bezgranicznego oddania ludowej Ojczyźnie, w duchu socjalistycznego patriotyzmu i międzynarodowego przyjaźni z polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. Związani niezlomnym sojuszem i przyjaźnią z potężnym Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej z ufnością spoglądamy w przyszłość naszego narodu, w jasne, socjalistyczne jutro naszej Ojczyzny.

Ze sportu

Zdecydowane zwycięstwa łyżwiarzy radzieckich na mistrzostwach świata

W Sapporo (Japonia) rozpoczęły się w sobotę 16 bm. mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie z udziałem 19 łyżwiarzy z 6 państw.

Mistrzostwa rozpoczęło biegiem na 500 m, który przyniósł sukces zawodnikom radzieckim. Zajęli oni dwa czołowe miejsca. Zwyciężył Griszin — 44,1 sek. Przed Siegiejewem — 44,3 sek. Dalsze miejsca zajęli: Takabayashi (Japonia) — 45,1 i Salonen (Finlandia) — 45,5, a następnie trzej reprezentanci ZSRR Szlikow, Sakunienko i Merkulow. Norweg — Andersen był 11.

Następna konkurencja — bieg na 5,000 m zakończyła się również zwycięstwem łyżwiarzy radzieckich. Pierwsze miejsce zajął mistrz świata — Goncezarenko w czasie 8:21,9 przed Szlikowem (ZSRR) — 8:24,6. Dalsze miejsca zajęli: Ericsson (Szwecja) — 8:24,7, Aas (Norwegia) — 8:25,8, Andersen (Norwegia) — 8:27,5 i Sakunienko (ZSRR).

Po dwóch konkurencjach prowadził Griszin — 95,94 pkt. przed Szlikowem — 95,96 i Goncezarenko — 99,99 pkt.

W niedzielę mistrzostwa zakończyła się biegami na 1500 i 10,000 m.

Hokeiści CSR zwyciężają Szwajcarię

W międzynarodowym meczu hokejowym, rozegranym w Lozannie, Czechosłowacja pokonała Szwajcarię 2:1 (1:0, 1:1, 0:0). Prowadzenie dla CSR zdobył Danda, a w II tercji Pantucek podwyższył wynik na 2:0. Bramkę dla gospodarzy strzelił Zimmerman. Mecz oglądało 10 tys. widzów.

Polscy saneczkarze wyjechali na mistrzostwa Europy

16 bm. wyjechała do Davos na saneczkowe mistrzostwa Europy drużyna polska w składzie: Gorgon, Wojtyński, Pedrak i Andrzejak. Jest to pierwszy po wojnie wyjazd saneczkarzy polskich na zawody międzynarodowe.

Mistrzostwa Europy odbędą się w dniach 23-24 bm. Polacy wezmą udział we wszystkich trzech konkursach: jednynkach kobiet — Gorgon, jednynkach mężczyzn — Wojtyński, Pedrak i Andrzejak oraz w dwójkach mężczyzn — Wojtyński, Pedrak.

Piast kołodziej wraca na wieś

Zastanówmy się: trzydzieści kilometrów musi jechać chłop z okolic Strzelca Krajeńskich (woj. zielonogórskie) do kołodzieja w sąsiednim powiecie, aby wystawić szprychy do wozu. 13 kilometrów jedzie chłop z Runowa czy Potulice, aby przybić nową zelówkę do butów.

Czego to jest wynikiem? W głównej mierze lekceważenia przez różne placówki terenowe codziennych potrzeb rolników, które w mniemaniu licznych działaczy nie wchodziły w obręb kluczowych zagadnień.

Dlaczego?

Gdzież zniknęła, w jaki sposób rozplynęła się liczna rzesza rzemieślników? Przecież rzemiosło wiejskie ma u nas piękne tradycje i ciekawe dzieje, poczynając od legendy o Piastie-Kołodzieju.

Otóż ogólnie: część chłopów-rzemieślników odeszła po wojnie od swego zawodu, znajdując w budującym się przemyśle lepsze warunki pracy. Poważna grupa wyjechała na Ziemię Zachodnią, poświęcając się wyłącznie pracy na roli.

Zdarzało się poza tym, że niektórzy ludzie z władz terenowych stosowali niesłuszne wymiary podatkowe w stosunku do drobnych rzemieślników wiejskich, przy równoczesnym — rzecz charakterystyczna — utraceniu z pola widzenia prawdziwego wroga klasowego — bogacza wiejskiego. Nadmierne podatki oraz z drugiej strony utrudnienia w otrzymywaniu przez blacharza lub bednarza potrzebnych materiałów do pracy, spowodowały zamknięcie wielu warsztatów, obsługujących pracujące chłopstwo.

Jednocześnie słabo prowadzono pracę propagandową w kierunku łączenia się rzemieślników w spółdzielnie. Ograniczono się przeważnie do miast powiatowych. Przykładu dostarcza Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej w Wągrowcu. W roku 1951 istniało w Wągrowcu 5 punktów usługowych, a tylko jeden w terenie wiejskim (Damasławek). Lata następnie przyniosły pewną poprawę; nowe punkty powstają już w terenie, na razie w gminach.

O zasadniczym przełomie można mówić dopiero obecnie, po IX Plenum KC PZPR. Tezy Plenum przeniesione w teren, weszły w plany na rok bieżący.

By nie ciekła woda z beczki

Powróćmy do powiatu wągrowieckiego. Z planu na rok bieżący wynika, że największe obowiązkowe spadają na Wągrowieckie Zakłady Drzewne, podlegające po prostu kierownictwu terenowemu. Do istniejącego już w Wągrowcu od października punktu usługowego kołodziejskiego i kowalsko-słusarskiego w Kakulinie (gmina Skoki), który powstał w dniu 1. I. br., dojdzie ponad 20 innych. Będą to w większości takie punkty, które potrzebne są chłopu aby miał gdzie naprawić koło u wozu, podkuć konia, wstawić kołce do brony, załatać dziurawe dno w beczce.

Oglądamy z kierownikiem Zakładów plan roboczy na najbliższe kwartały. Wynika z niego, że w II kwartale powstanie warsztat kowalski w Mokronosach (gmina Damasławek) i radiomechaniczny w Wągrowcu, w III — kołodziejski w Łeknie i kowalski — również w Wągrowcu. Branża skórzana zamierza w roku 1954 uruchomić w powiecie 5 punktów: w Mieścisku, Łeknie, Pawłowie, Popowie Kościelnym oraz w Łopieninie. Razem zatem z trzema istniejącymi (poza Wągrowcem) będzie pracować bezpośrednio dla wsi 8 warsztatów szewsko-rymarskich. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjerów uruchomi — obok istniejącego zakładu w Wapnie — trzy dalsze: w Damasławku, Łopieninie i Mieścisku.

Wyjście więc w teren, nawrót do starych tradycji podupadłego ostatnio rzemiosła wiejskiego jest widoczny, aczkolwiek analiza tych planów wykazuje jeszcze takie czy inne braki i błędy.

Zaczniemy od Zakładów Drzewnych. Na dwadzieścia kilka w

planie rocznym — zaledwie drobna część trafiła do planu roboczego. Wynika z tego niebezpieczeństwo dopędzania planu w dwóch ostatnich kwartałach lub niewykonania go.

Gdy Gminna Rada — nie radzi

Jakie zadania mają tutaj do spełnienia rady narodowe?

Winny one dopilnować na miejscu, żeby specjalny, dodatkowy przydział surowców reglamentowanych, jaki otrzymało ostatnio rzemiosło wiejskie, trafił ściśle, bez wyjątku do właściwych rąk, aby dla nowopowstających punktów stworzono odpowiednie warunki lokalowe.

Czy tak jest? Nie zawsze. Przewodniczący GRN w Damasławku wykazuje na przykład, wobec trudności lokalowych na jakie napotyka uruchomienie warsztatu kowalskiego — najzupełniejszą obojętność. „Radzicie sobie sami” — oto jego zdanie. Niesłusznie, ob. przewodniczący! Sklep z zielonizną, mieszczy się w kuźni, trzeba przenieść do innego pomieszczenia, a kuźnię przekazać do właściwego użytku.

Dziura w bucie i 13 km

Wydawałoby się oczywiste, że zakładając warsztaty rzemieślnicze na wsi należy przede wszystkim tam, gdzie są one najpotrzebniejsze.

Jest w powiecie wągrowieckim wieś Potulice, gdzie mieszka 80 rodzin, przeważnie

robotników miejscowego PGR. Obok, 2 kilometry, leży duża wieś Runowo (60 rodzin) gdzie istnieje spółdzielnia produkcyjna. Jeszcze bliżej (zaledwie 1 km odległości) znajduje się wieś Potulice, a z drugiej strony — PGR Żelice. Zatem duże skupisko ludzi, których liczba przekracza liczebność niejednego miasteczka gminnego.

I co robią ci ludzie, kiedy im się na przykład zrobi dziura w bucie? Mówi nam o tym pracownik PGR — ob. Kulibabka: „Najpierw martwimy się, a potem siadamy na wóz, rower, czy w pociąg na stację w Runowie i jedziemy do Wągrowca”. Głupstwo — niecałe 13 kilometrów drogi.

Tymczasem Popowo Kościelne, gdzie ma powstać warsztat szewski, oddalone jest od Mieściska (gdzie taki warsztat już istnieje) — zaledwie o 7 km.

Wniosek krótki — należy zawsze kierować się zasadą: warsztat naprawczy uruchamiamy nie tam, gdzie ze względów lokalowo-kadrowych najłatwiej to przychodzi, lecz tam, gdzie jest on najbardziej potrzebny.

Zadanie postawione na IX Plenum — zadanie uruchomienia w naszym kraju na wsi około 20 tys. punktów remontowych — należy wykonać tak, by w jak największym mierze zaspokajały one potrzeby chłopów. Jest to wspólnym obowiązkiem związków branżowych i rad narodowych, a także dyrekcji okręgowych szkolenia zawodowego i zakładów doskonalenia rzemiosła, które winny pomyśleć o szkoleniu młodzieży wiejskiej w rzemiosło.

JANUSZ BINIEK



Na zdjęciu: obraz artysty malarza M. Chmielko „Na wieki z Moskwą, na wieki z narodem rosyjskim”. Obraz przedstawia moment proklamacji przez Bohdana Chmielnickiego uchwały Rady Perejasławskiej o zjednoczeniu Ukrainy z Moskwą.

Fot. CAF

Cyfry i fakty

Radziecka Ukraina

Ukraina jest jednym z najbogatszych spichlerzy Związku Radzieckiego. Część północna Republiki leży w strefie nieczarnoziemnej o glebie bielocowej. Jest to Połесь. Wśród sosnowych borów i dębowych zagajników rozrzucone są pola lnu konopi, ziemniaków. Na południe od Kijowa lasy przerzedzają się i rozpoczyna się strefa stepowo-leśna. Rozpościerają się tu pola czarnoziemne, poprzecinane tu i ówdzie niewielkimi zagajnikami. W strefie stepowo-leśnej Ukrainy jest więcej ciepła i wilgoci, niż w innych rejonach czarnoziemnych ZSRR. Ta część Ukrainy jest gęsto zaludniona. Znajdują się tu plantacje buraków cukrowych i wielkie pola pszenicy. W strefie plantacji buraczanych pracują liczne cukrownie.

Jeszcze bardziej na południe, bliżej Morza Czarnego, lasy znikają prawie zupełnie. Dopiero w ostatnich latach pojawiły się tu młode, zasażone przez kolchoźników ochronne pasy leśne.

Ukraina daje obecnie znacznie więcej zboża, buraków cukrowych i produktów gospodarki hodowlanej, niż przed wojną.

Skarbnica wielkich idei

W Moskwie w Centralnym Muzeum Lenina w jednej z sal powoli obraca się wielki globus. Nad nim świetnymi punktami oznaczone są wszystkie miejscowości świata, gdzie wydano dzieła Lenina. W jednych krajach migotają te punkty, jak daleko rozrzucone gwiazdeczki. W innych skupione są gęściej. Tam, gdzie na globusie figuruje Polska i kraje demokracji ludowej, światła lśnią, jak gwiazdki zbioru. Na obszarach Związku Radzieckiego tworzą jasną, mleczną drogę.

Żywe iskry słowa leninowskie płoną we wszystkich zakątkach ziemi. Dzieła Lenina, książki o Leninie i leninizmie

drukują się w zakutej w kajdany Grecji i w faszystowskiej Hiszpanii, i w krajach kolonialnych Azji i Afryki, choć nie zawsze na nich widnieją miejsce wydania. Oto dlaczego na globusie są punkty nie oznaczone światłami.

Po wojnie ogromnie wzrosły nakłady dzieł Lenina na całym świecie. Poza krajami demokracji ludowej najwięcej nakładów ukazało się w Anglii oraz Stanach Zjednoczonych, a więc właśnie w tym kraju, którego rząd najgwałtowniej zwalcza idee wolnościowe, a dalej — w Japonii i Turcji, w Urugwaju i Egipcie, Meksyku i Norwegii, w Argentynie i Indiach, w Brazylii i Birmie. W Indiach prace Lenina wydają się nie tylko w języku angielskim, lecz również w narodowych językach tego kraju. We Włoszech ukazało się 30 wydań dzieł Lenina, a we Francji 20 wydań. Z roku na rok globus Lenina pokrywa się coraz to nowymi światłami, staje się coraz jaśniejszy.

Związek Radziecki produkuje, oczywiście, ilość na kłado. Jest to liczba olbrzymia — 246 milionów 591 tysięcy egzemplarzy w 78 językach. W Polsce Ludowej ukazało się 51 tytułów różnych prac Lenina w nakładzie, sięgającym łącznie 5 milionów 395 tysięcy egzemplarzy. Najpoważniejszą pozycją są zbiory dzieł, których ukazało się dotychczas 17 tomów o łącznym nakładzie 1.850.000 egzemplarzy. W osobnych wydawnictwach czytelnik polski otrzymał 21 różnych tytułów prac Lenina w nakładzie 1.860.000 egzemplarzy. W roku bieżącym ukaże się m. in. książka pt. „Lenin w Polsce”.

Poza Polską Ludową, poważne nakłady dzieł Lenina wydano w Czechosłowacji i Bułgarii, a dalej na Węgrzech, w Rumunii i Albanii. Nakłady — tysiące, dziesiątki tysięcy, setki tysięcy — miliony. A za każdym tysiącnym egzemplarzem dzieła Lenina widzimy setki tysięcy czytelników. Są kraje, gdzie ludzie zdobywają te książki z narażeniem własnego życia i przekazują pokryjomu z rąk do rąk. Do nich należą Stany Zjednoczone, Hiszpania i Turcja. Poprzez ścieżkę terroru policyjnego przenikają i tam wielkie idee Lenina. Wrogowie ludzkości nie są w stanie wydrzeć masom pracującym skarbnicy myśli leninowskiej, bezzłotki w obliczu zwycięskiego pochodu leninizmu-markszizmu.

H. Barański

NOWE WYDAWNICTWA

„Turbiny parowe” — S. M. Łosiew (Państw. Wyd. Techniczne). W książce omówiono teorię konstrukcji oraz eksploatację turbin parowych i urządzeń pomocniczych. Książka przeznaczona jest dla techników, mistrzów i inżynierów ruchu. Mogą z niej korzystać również studenci wydziałów konstrukcyjnych i energetycznych wyższych szkół technicznych.

H. B.

Żałosne wyniki — mroczne perspektywy

Prasa burżuazyjna krajów kapitalistycznych utartym zwyczajem omawia w numerach noworocznych sytuację gospodarczą 1953 roku i nakreśla widoki na rok bieżący. Zarówno wyniki jak i perspektywy są niewesołe. Ekonomisci krajów zachodnich nie ukrywają, że wzrastające sprzeczności w obozie kapitalistycznym stwarzają atmosferę depresji w życiu gospodarczym, której źródła tkwią w najsłabszym kraju kapitalistycznym — Stanach Zjednoczonych.

W USA

Jak pisze „Business Week” ekonomika amerykańska „przeszła przez punkt najwyższy” i obecnie znajduje się „na sklonie góry”.

Rok 1953 w Stanach Zjednoczonych cechują: nadprodukcja w wielu gałęziach przemysłu, zmniejszenie się wkładu kapitałów, zwięźlenie wewnętrzne rynku dla towarów konsumpcyjnych, coraz silniejsza konkurencja obca na rynku zagranicznym, co spowodowało spadek eksportu poniżej poziomu 1952 r., pogłębienie kryzysu w rolnictwie, rekordowe dochody monopolu koszmarnie obniżenia poziomu życia mas pracujących.

Według agencji „Associated Press” z 22. 12. ub. r. zmniejszenie produkcji pociągnięto za sobą zwolnienie 700 000 robotników. W produkcji maszyn rolniczych zwolniono 50 000 robotników. Szybko wzrasta bezrobocie w przemyśle automobilowym, „U. S. News and World Report” pisze, że największe bezrobocie panuje w Stanach Michigan i Indiana. Zdaniem znanego ekonomisty amerykańskiego — Keiserlinga „istnieje realna groźba, że ilość całkowicie bezrobotnych w kraju osiągnie w 1954 roku 9,5 miliona osób, gdyż przewiduje się zmniejszenie produkcji przemysłowej o 10 procent”.

Monopolisci amerykańscy drżą o swoje zyski, które w 1953 roku były olbrzymie. Tak na przykład koncern „Du Pont de Nemours” — główny dostawca broni podczas drugiej wojny światowej, produkujący obecnie broń atomową, otrzymał za ubiegły rok 230 milionów dolarów czystego zysku, czyli o 7 mln. więcej niż w roku 1952 i 3,5 raza więcej niż w wojennym roku 1943. Koncern „General Motors” zarobił w 1953 roku na produkcji wojennej 575 mln. dolarów, czyli blisko czterokrotnie więcej niż w 1953 roku. 560 mln. dolarów zyskał za rok ubiegły koncern naftowy „Standard Oil Company of New Jersey”.

W pogoni za jak największym zyskiem kapitaliści nie liczą się z życiem ani ze zdrowiem robotników. Z powodu kałgodnego lekceważenia przez przedsiębiorców podstawowych zasad bezpie-

czeństwa, zginęło w ub. roku w kopalniach amerykańskich 546 górników.

W Anglii

Londonkie pismo „Times”, omawiając w noworocznym numerze sytuację ekonomiczną w Anglii pisze: „Konieczne jest aktywne saldo bilansu płatniczego w wysokości 350 milionów funtów szterlingów rocznie, aby Anglia mogła wypełnić swoje obowiązki w kraju i Wspólnocie Narodów oraz umocnić swe stanowisko w zakresie międzynarodowych zobowiązań płatniczych. — Od tej perspektywy jesteśmy jednak dalecy. Przemysł pracujący na eksport utrzymuje z trudem swoje pozycje wobec coraz zaciętszej konkurencji Niemiec i innych krajów”.

Zdaniem prezesa Konferencji Przedsiębiorców Przemysłu Budowy Okrętów w Anglii — Elliota „zamówienia na statki handlowe systematycznie spadają i w 1953 roku wyniosły 1/3 tonażu 1952 roku, a 1/8 1951 roku”. Prezes kongresu trade unionów Georges Middleton, mówiąc o perspektywach ekonomicznych Szkocji przyznał „że szybko zmniejsza się produkcja ciężkiego przemysłu, czemu towarzyszy wzrost bezrobocia”.

W Niemczech zachodnich

W Niemczech zachodnich 10 milionów osób, czyli 1/5 ludności żyje z zarobku, nie zabezpieczającego nawet oficjalnego minimum utrzymania. Jeszcze gorsze jest położenie bezrobotnych, których ilość — według oficjalnych danych — dosięga 1 miliona osób, a w rzeczywistości przekracza 3 miliony jeżeli się weźmie pod uwagę istniejące w zachodnich Niemczech tzw. „ukryte bezrobocie”. Polityka remilitaryzacji i przygotowań wojennych przyniosła w 1953 roku zadłużenia w produkcji rolnej, wywołane liczną konfiskatą gruntów chłopskich na budowę lotnisk, artyleryjskich poligonów i innych obiektów wojskowych. Zapowiedziana przez Adenauera w 1954 roku wielka reforma podatkowa, spadnie jeszcze silniejszym brzemieniem na ludność zachodnich Niemiec.

W Danii

Przewodniczący Rady Rzemieślniczej — R. Serenson w ogłoszonym w prasie duńskiej na Nowy Rok sprawozdaniu pisze: „Na horyzoncie życia ekonomicznego w Danii w 1954 roku zarysowują się ciężkie chmury. Wzrastająca trudność dla naszego eksportu, a równocześnie pogarszająca się nasza sytuacja walutowa”. Pismo „Land of Folk” donosi, że „indeks duńskiej produkcji w porównaniu z 1940 rokiem — biorąc za podstawę 100 — obniżył się ze 121 we

wrześniu do 118 w październiku i do 116 w listopadzie 1953 roku. W ciągu ostatnich trzech miesięcy w produkcji włókienniczej i maszynowej spadek wynosi 28 procent.”

Głosy powyższe zanotowane przez prasę radziecką nie obejmują jeszcze poważnego kryzysu we Francji i innych krajach zachodnio-europejskich oraz krajach Ameryki łacińskiej.

We Francji, która w myśl planu Schumana musi zaopatrywać się w węgiel z Zagłębia Ruhry, tysiące górników straciło pracę. We Włoszech na rozkaz amerykańskich okupantów demontuje się całe zakłady przemysłowe, a pozabawionym środków do życia robotnikom wskazuje się jako jedyne wyjście z tragicznej sytuacji — emigrację za granicę.

Masy pracujące Zachodu bronią się

Robotnicy, rolnicy i świat pracy na Zachodzie usiłują bronić się przed katastrofalną polityką rządów kapitalistycznych. Przez kraje te przechodzą raz po raz silne fale strajków. Wielki sukces odniósł strajk 6 milionów robotników i pracowników państwowych we Włoszech, który na znak protestu przeciwko masowemu redukcjom w przemyśle i lekceważeniu praw związkowych przez pracodawców wybuchł 15 grudnia ub. roku. Potężną manifestacją jedności robotniczej był strajk robotników przemysłu maszynowego i stoczniowego w Wielkiej Brytanii, który objął ponad 2 miliony ludzi. Był to największy strajk w Anglii od roku 1926. Ponad 400 000 kolejarzy angielskich prowadzi obecnie akcję o poprawę bytu, akcję, która również może zakończyć się strajkiem.

W Stanach Zjednoczonych pierwsza połowa grudnia upłynęła pod znakiem wielkiego strajku chemików w Nowym Jorku, strajku nauczycieli w New Jersey i strajku robotników pięciu fabryk, należących do dwóch wielkich koncernów „American Co i Continental Co”. I tu również nie udało się pracodawcom i reakcyjnym przywódców związków zawodowych złamać solidarności robotniczej. W Belgii akcja 27 tys. górników zmusiła koncern węglowy do odroczenia decyzji zamknięcia siedmiu kopalni w Zagłębiu Borinage.

Wystąpienia mas pracujących krajów kapitalistycznych w obronie swego prawa do życia są najbardziej niebezpiecznym dowodem bankructwa ekonomiki wojennej w krajach Zachodu. Są one również jedynym z przejawów kryzysu amerykańskiej „polityki siły” w Europie i na całym świecie.

H. B.

Uwagi klientów wskażą kierunek produkcji

Złożyło się na to kilka czynników: rytmiczność pracy od początku roku, współzawodnictwo, które obejmowało średnio 80 proc. załóg, zobowiązania załóg pracowniowych, wreszcie zastosowanie i wprowadzenie nowych metod pracy. W parze z tym postępował rozwój ruchu racjonalizatorskiego. W naszych zakładach złożono ogółem 134 wnioski usprawnień, z których przyjęto i zastosowano w produkcji 129, uzysku-

W wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Poznaniu wykonano zadania planu na rok 1953 już w listopadzie i to we wszystkich wskaźnikach ekonomicznych.

jąc w skali rocznej 1.937.732 zł oszczędności.

W roku 1953 nastąpił poważny rozwój produkcji zakładów podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego, zwłaszcza w przemyśle spożywczym. Przyjmując produkcję stycznia 1953 r. za 100 proc., to już w listopadzie produkcja wzrosła do 358 proc., wykazując stałą tendencję wzrostową.

W myśl wytycznych Ministerstwa Przemysłu Drobno- i Rzemiosła oraz władz terenowych, przedsiębiorstwa podległe Woj. Zarządowi uruchomiły 59 punktów usługowych, z czego 50 proc. dla potrzeb wsi.

Rok 1953 pomimo osiągnięć wykazał jednak i błędy, co specjalnie zaobserwowano w zakresie planowania. Znaczne rozszerzenie w przeciagu ubiegłego roku asortymentu produkcji nie uwidoczniło się niestety w zwiększonym dopływie artykułów rynkowych.

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego wspólnie z Wydziałem Przemysłu Woj. Rady Narodowej kierując się wytycznymi IX Plenum Partii oraz tezami na II Zjazd postanowił zwiększyć produkcję artykułów codziennego użytku do 50 proc. produkcji globalnej. Więcej będzie zatem mebli, wózków dziecięcych, wszelkiego rodzaju galanterii, artykułów gospodarstwa domowego itp. Celem jeszcze lepszego zaspokojenia potrzeb ludności w zakresie usług, WZPT planuje uruchomienie 129 punktów usługowych: kowalskich, bednarskich, rymar-skich itp. w powiatach Tur-ek, Koło, Konin, Międzychód, Wolsztyn i innych.

Dalsze zadanie, to wprowadzenie do produkcji 150 nowych artykułów. Około 60 z nich przeznaczamy na potrzeby wsi. Będą to hydrofo-ry, deszczownice ogrodowe i inspektowe, beczki do masła, kapusty i ogórków, kieraty, sieczkarnie i wiele innych, których poważny brak odczuwa ludność wiejska.

Celem lepszego wykorzystania własnych maszyn i urządzeń, Wojewódzki Zarząd uruchamia bazę remontową, która już w I kwartale bież. roku wypuści 30 kompletnie

wyremontowanych jednostek. Zaspokoją one częściowo zapotrzebowanie podległych nam zakładów.

Rosnące potrzeby w zakresie nowej produkcji artykułów masowego spożycia uzasadniają konieczność uruchomienia wzorcowej, z biurowym konstrukcyjnym, które będzie opracowywało dokumentację. Wzorcownia taka powstanie w I kwartale bież. roku.

W roku 1954 rozszerzymy znacznie produkcję przemysłu spożywczego, wprowadzając na rynek nowe asortymenty: wyroby z mięsa króliczego, marynaty, nowe rodzaje wyrobów cukierniczych, dżemów, kompotów, aromatycznych olejków itp.

Z rozwojem i rozszerzeniem zakresu produkcji wiąże się ściśle sprawa zaopatrzenia, specjalnie w zakresie wykorzystania surowców wtórnych i miejscowych. Wojewódzki Zarząd założył w ub. roku bazę surowcową, która służyć będzie właściwemu wykorzystaniu wszelkich surowców odpadkowych powstających zarówno we własnych przedsiębiorstwach, jak i w przemyśle kluczowym.

W I kwartale br. uruchomimy ponadto w Poznaniu sklep wzorcowy, którego zadaniem będzie pokazanie konsumentom asortymentu towarów konsumpcyjnych codziennego użytku produkowanych przez państwowy przemysł terenowy. Posłuży on również analizie potrzeb społeczeństwa w odniesieniu do artykułów deficytowych, możliwych do wykonania w przemyśle terenowym. W tym celu sklep zaopatrzony zostanie w „zeszyt potrzebnych towarów”, do którego sprzedawcy wpisywać będą uwagi klientów. Sklep wzorcowy powstanie przy ul. 27 Grudnia.

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że na nim ciąży poważny obowiązek lepszego i pełniejszego niż dotychczas zaspokajania potrzeb bytowych ludności pracującej. Aby nie zboczyć tego zasadniczego kierunku naszej działalności — organizować będziemy narady produkcyjne, poświęcone analizie wykonania zadań postawionych na IX Plenum KC PZPR. Jeszcze bar-

dzie zacieśnimy współpracę dyrekcji poszczególnych zakładów pracy z organizacjami partyjnymi, związkowymi, młodzieżowymi i kobiecymi w tych zakładach. Dążyć będzie my do dalszego rozwoju racjonalizatorskiego i współzawodnictwa poprzez szersze niż dotychczas popularyzowanie osiągnięć załóg produkcyjnych i przodujących robotników. Hasłem naszej pracy będzie: „Wszystkie siły dla pełnego wykonania zadań wytyczonych na IX Plenum Partii”.

Gdy przedsiębiorstwo państwowe ignoruje decyzję władz

Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu zajęło swego czasu bezprawnie na biura 3-izbowy lokal mieszkalny przy ul. Walki Młodych 9, m 4. Ponieważ w niedługim czasie przedsiębiorstwo to otrzymało 19-izbowe lokale biurowe, gdzie indziej, lokal mieszkalny przy ul. Walki Młodych 9 obowiązane było opuścić na rzecz ob. Franciszka Braszaka (decyzją Wydz. Kwater. z dnia 3 marca ub. roku).

Ale przedsiębiorstwo MUS lokalu tego nie zwolniło. Przedsiębiorstwo MUS po prostu zignorowało decyzję władz kwaterunkowych, wprowadzając samowolnie do mieszkani pięciu swoich pracowników. W świetle tej sytuacji Wydział Kwaterunkowy zarządził na dzień 18 lipca ub. r. przymusową eksmisję przedsiębiorstwa MUS z lokalu przy ul. Walki Młodych 9. Eksmisja nie doszła do skutku z uwagi na... wadliwe zredagowanie pisma eksmisyjnego.

Druga eksmisja, naznaczona decyzją Wydz. Kwater. z dnia 23 października, mocą której pracownicy przedsiębiorstwa MUS mieli być przeniesieni z ul. Walki Młodych 9 na ul. Słowackiego 13, również nie doszła do skutku, ponieważ przedsiębiorstwo MUS odwołało się do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, co nie przeszkodziło mu zająć nowoprzyznaczonych dwóch izb przy ul. Słowackiego 13, ale dla... innych nowozaangażowanych pracowników.

Jaka była decyzja Wojewódzkiej Komisji Lokalowej?

WKL zatwierdziła decyzję Wydz. Kwater. i przyznała lokal przy ul. Walki Młodych 9 rodzinie Braszaka

(rozprawa w dniu 11 listopada ub. roku). Decyzja WKL jest prawomocna i nieodwołalna. Jednak do dziś nie wykonana.

Eksmisja nr 3 bowiem, wyznaczona na dzień 2 grudnia ub. r. też nie doszła do skutku, z przyczyn których nie udało się wykonać. Wiadomo tylko, że decyzję WKL wstrzymał wiceprzewodniczący Prezydium WRN — ob. Kwaśniewski, bez podania powodów.

Sytuacja jest więc taka: Ob. Braszak, wybitny przodownik pracy w przemyśle państwowym, ustawicznie do starca na własny koszt sił i środków transportowych potrzebnych do eksmisji, które chronicznie nie dochodzą do skutku.

Kim jest ob. Braszak?

Ob. Braszak jest b. ważnym muzeum, który przeniósł się do pracy w przemyśle państwowym. W związku z przeniesieniem zwolnił dawne mieszkanie służbowe w gmachu muzeum, otrzymując w zamian nie zrealizowany do dziś przydział. Po pracy ob. Braszak spędza czas w przygodnych pomieszczeniach, spi przeważnie w prymitywnych warunkach, na podłodze. Jego rodzina składa się

z następujących osób: poważnie chora żona, syn Władysław, młody inżynier na kierowniczym stanowisku, synowa, pracownica przedsiębiorstwa państwowego, córka Daniela, uczennica.

Wszyscy oni czekają od roku na to, aby przedsiębiorstwo MUS wykonało trzecią z kolei prawomocną decyzję władz kwaterunkowych i zwolniło bezprawnie zajęty lokal.

Przedsiębiorstwo MUS musi zrozumieć, że decyzje władz kwaterunkowych są miarodajne, że nawet pod szyldem przedsiębiorstwa państwowego nie wolno realizować na własną rękę żadnej prywatnej polityki lokalowej. Sytuacja prawna i społeczna nie nasuwa żadnej wątpliwości: Braszak musi jak najszybciej otrzymać przyznaną lokal! (la)

Wystawa leninowska w Bibliotece Uniwersyteckiej

Kierownictwo i pracownicy naukowcy Biblioteki Uniwersyteckiej, przygotowują wystawę dzieł Lenina i prac związanych z Leninem. Wystawa mieścić się będzie w nowym gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Ratajskiej. Otwarcie jej nastąpi 21 bm. i połączone będzie z prelekcją na temat „Lenin a bibliotekę”. (h)

Latem 1876 roku Aleksander Borodina tak pisał w liście do znanej śpiewaczki L. Karmalinowej:

„Pyta Pani co się dzieje z „Igor”em. Gdy o nim pomyślę, samemu mi śmieszno... Czas mknie z szybkością ekspresu; dni, tygodnie, miesiące, lata przechodzą na zajęciach nie pozwalających mi zająć się poważnie muzyką. Nie ma kiedy opamiętać się i przestawić na muzyczne tory, a bez tego trudno myśleć o wielkim dziele muzycznym, jakim jest opera.”

List ten w całej pełni obrazuje życie i stosunek do muzyki 44-letniego wówczas kompozytora. Jakkolwiek w tym samym roku kończy Borodina swoją II Symfonię, jakkolwiek w jego tecze kompozytorskiej leżą już obok I Symfonii liczne pieśni i utwory kameralne, twórca wielkiej rosyjskiej opery epickiej nie traktuje muzyki jako zawodu. W latach 1870 jest bowiem Borodina znanym lekarzem, profesorem Akademii Chirurgicznej oraz jednym z czołowych rosyjskich chemików.

Nagła śmierć 15 lutego 1887 r. przerwała pracę nad „Kniaziem Igor”em. Przyjaciele kompozytora z Rimskij-Korsakowem i Glazunowem (który odtworzył z pamięci całą uwerturę) na czele, wspólnymi siłami

„Kniaź Igor” A. Borodina w Operze poznańskiej

ukończyli dzieło, mające stanowić drugi, po „Rusłanie” — Glinki, kamień milowy w rozwoju narodowej opery rosyjskiej.

Wystawienie przez zespół Opery poznańskiej „Kniazia Igora” A. Borodina uważa się za jedno z najważniejszych osiągnięć tej najważniejszej placówki życia kulturalnego Poznania. Jakkolwiek z prawdziwą zazdrością czytamy programy oper innych miast (Wrocław), które mimo swej „młodości” w stosunku do zasłużonej Opery poznańskiej nie boją się sięgnąć do opery współczesnej, jakkolwiek wystawienie jednej z licznych współczesnych oper radzieckich byłoby niewątpliwie wielkim wydarzeniem i równocześnie przeglądem naszych możliwości (a możliwości takie istnieją) — „Kniazia Igora” przywitaliśmy z prawdziwym uznaniem.

Fabula opery oparta na poemacie „Słowo o puku Igora” przypada historycznie na XI—XIII w., czyli na okres walk wewnętrznych pomiędzy ruskimi księstwami feudalnymi. Opera obrazuje okres dążności do zjednoczenia Rusi w walce z plemionami połowieckimi; usiłującymi zagrabić bogatą ruską ziemię. Głównym przedstawicielem tej idei, głębokiego patriotyzmu i umiłowania swobody, jest sam kniaź Igor Swiatosławowicz, w którego roli wystąpił Marian Woźniczko. Można śmiało powiedzieć, że Igor jest jedną z jego najlepszych kreacji. Pełna godności i powagi sylwetka, przepojona świadomością wielkiej roli politycznej jaką ma wypełnić, stanowi doskonałą jedność z ideą narodową, której jest odbiciem. Świetna gra sceniczna idzie tu w parze z wielką kulturą muzyczną, towarzyszącą każdej arii i scenie.

Drugą wielką postacią opery jest żona księcia — Jaroslawnia. W roli tej wystąpiła Antonina Kawecka. Złożyła ona jeszcze raz dowód swojej wielkiej sztuki. Od peł-



Antonina Kawecka w roli Jaroslawni.

nej tęsknoty, arii z II obrazu, będącej odbiciem cierpienia tkliwej kobiety-żony, aż do momentu, w którym występuje zdecydowanie jako świadoma swej godności władczyni (rozmowa z księciem halickim). Kawecka ani na chwilę nie zrezygnowała z głęboko przemyślanej koncepcji swej roli.

Kreację aktorską uderzającą naturalnością i swobodą (świetny w pijackim zamroczeniu), nie mówiąc już o wysokiej klasie samego śpiewu, stworzył Edmund Kosowski w roli Włodzimierza Jarosławicza.

Nieco słabiej wypadł Aleksander Klonowski w roli Włodzimierza Igorowicza — syna Igora, zbyt egzaltowany i rozpylający się we własnym uniesieniu (aria i duet miłosny z Kofczakówną).

Pełne groteskowości postacie grajków-zbiegów (Witold Szpingier i Józef Katin) w scenie pijackiej stanowiły obraz pełen humoru, a nawet głębokiej satyry. Szkoda,

że scena ta była nieco zbyt długa i nużąca powtarzającymi się efektami (ciągle przewracanie się i ściąganie z ławek). Samo zakończenie sceny wypadło kapitalnie.

Na szczególne wyróżnienie zasługują chóry, doprowadzone głosowo i scenicznym do prawdziwej perfekcji (świetny chór dziewcząt z III obrazu).

Z monumentalnych scen zbiorowych na czoło wysuwa się obraz paniki i trwogi, jaka zapanowała w grodzie Putywlu pod wpływem wieści o nadiągających Polowcach.

Pełne temperamentu tańce połowieckie, wypełniające niemal w całości obraz VI, niby w barwnym kalejdoskopie przesuwają się przed oczyma widzów, uderzając trafnością interpretacji i wdziękiem wykonania. Nieco trudniejsza do zrozumienia była scena baletowa z obrazu IV, który ogólnie był najsłabszy.

Całość oprawiona pięknymi dekoracjami (St. Jarocki) i stylowymi kostiumami, urzekająca oryginalnym kolorytem dobrze brzmiącej orkiestry (kierownictwo muzyczne dyrektor Walerian Bierdiajew) pozo-

stanie na długo w pamięci miłośników opery.

R. U.



„Kniaź Igor” — Marian Woźniczko



Fragment tańców połowieckich — Teresa Kujawa

Pracownicy Wydziału Finansowego Prezydium MRN w Gnieźnie przystąpili do współzawodniczenia zespółowego na rok 1954 o tytuł najlepszego wydziału finansowego w okręgu poznańskim. Wzywają oni zarazem wszystkie pozostałe wydziały finansowe w Wielkopolsce do współzawodniczenia. (B.W.)

W Zasadniczej Szkole Zawodowej w Wolsztynie podsumowano pracę uczniów za ubiegły rok. Plan produkcji w warsztatach wykonano z nadwyżką, już 11 listopada ub. roku.

Przyczynili się do tego przodujący uczniowie, jak np.: Śleboda, Skrupiński, Sudrecki, Misiorny, którzy na zebraniu szkolnym, otrzymali nagrody. (T.Cz.)

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Wągrowcu podjęli swego czasu zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Wszyscy jednak ograniczyli się tylko do słownej deklaracji. Ogół uczniów nie jest zaznajomiony z realizacją zobowiązań. „Byskawica” szkolna i jej redaktor — Węgerek milczą, podobnie jak i zarząd szkolny ZMP. (A.C.)

Wiele ruin usunęło już w Trzeczance. Ulice nabrały estetycznego wyglądu. Nie wszystkie jednak.

Przy głównej bowiem arterii miasta, będącej przedłużeniem szosy poznańskiej, stoi ruina — sierota.

Czyżby miała ona stać się zabawką muzealną z minionej wojny? (Ko)

Koło Prelegentów przy Towarzystwie Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej podjęło zobowiązanie pomocy przy propagowaniu spółdzielczości produkcyjnej, racjonalnego wykorzystania pomocy naukowych oraz samodzielnego wykonania brakujących. (Ko)

Teatry

TEATR SATYRYKOWY — godz. 20 „Odfajkowane”

Chodzież — „Ich czworo”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Zagubione melodie”

BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „Ostatnia bitwa”

MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Podstęp swatki”

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Nierozłączni przyjaciele”

WARTA — od godz. 14 do 20 filmy dokumentalne

PIAST — godz. 19 „Dziewczyna o białych włosach”

CO GDZIE KIEDY

FOTOPLASTIKON — godz. 10-22 „Indie Zagangesowe”

WOJ. KLUB TPP.R., ul. Ratajczaka 37 — „Spotkanie szkolnych kół Przyjaciół ZSRR” — pogadanka

W SALI ODCZYTU WEJ: SALA ŚNIADECKICH (gmach A.M., ulica Fredry 10) — g. 19.30 „Choroba reumatyczna” — prof. dr St. Kwaśniewski

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Szerokie i wszechstronne są zobowiązania służby zdrowia na cześć II Zjazdu

W szpitalu rejonowym w Pleszewie personel służby zdrowia realizując zobowiązania przedzjazdowe wprowadził w życie tzw. „Pawłowizm dnia codziennego”. Ponadto personel szpitala nawiązał kontakt z mieszkańcami gminy Gołuchów, przeprowadzając w gromadach pogadanki z dziedziny zdrowia oraz badania.

Personel przychodni rejonowej w Pleszewie podjął również szereg zobowiązań indywidualnych i zespołowych. Realizując je, przeprowadza

90 proc. zobowiązań zrealizowała już załoga Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich

Podjmując zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii załoga Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich postanowiła zaoszczędzić 45 ton surowca i 1640 kg dwuchromianu oraz podnieść jakość weluru o 2 proc., a podeszwy o 1 proc. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi ponad 1104 tys. zł. Zobowiązania załoga GZG zrealizowała już w przeszło 90 proc.

się badania dentystyczne wśród młodzieży szkolnej, kontrole sanitarna szkół i stołówek pleszewskich oraz badania pracowników miejscowych zakładów pracy.

Pracownicy Miejskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Powiatowej Kolumny Transportu Sanitarnego w Kaliszu wygłosili pogadanki o celach i zadaniach Pogotowia Ratunkowego oraz dokonali napraw i konserwacji sprzętu.

Zespół pracowników Stacji Krwiodawstwa w Kaliszu objął opiekę lekarską nad pracownikami Kaliskiej Wytwórni Kafi. Zobowiązania realizowane przez pracowników Szpitala im. Przemysława oraz Przychodni w Kaliszu idą głównie w kierunku zacieśnienia łączności miasta z wsią i podniesienia zdrowotności jej mieszkańców przez szerzenie oświaty sanitarnej i stałą opiekę lekarską.

W wyniku realizacji zobowiązań zorganizowany zosta

nie przy Szpitalu w Trzeczance zespół artystyczny, który podniesie poziom życia kulturalnego wśród pracowników i uprzyjemni chorym pobyt w lecznicy.

Lekarze i pielęgniarki Szpitala Powiatowego w Gostyniu odwiedzili w ramach zobowiązań 3 gromady wiejskie, w których wygłoszono pogadanki i zbadano mieszkańców. Ponadto wygłoszono dużą ilość pogadek n. t. walki z gruźlicą oraz doskonalono młodsze pielęgniarki.

W Wydziale Zdrowia Prezydium PRN w Ostrowie Wlkp. postanowiono dla uczczenia II Zjazdu partii objąć opieką lekarską wszystkie spółdzielnie produkcyjne powiatu. Pracę rozdzielono na wszystkie ośrodki zdrowia. W akcji tej biorą również udział lekarze dentyści, którzy na miejscu dokonują potrzebnych zabiegów. (ska)

31 bm. mija termin uregulowania opłat za obowiązkowe ubezpieczenie

Prezydium rad narodowych i sołtysi przystąpili już do poboru składek za obowiązkowe ubezpieczenie budynków i mienia ruchomego od ognia i innych klęsk, ziemiopłodów od gradobicia oraz koni i bydła od padnięcia.

Zgodnie z ustawą o ubezpieczeniach państwowych, składki te winny być uregulowane w styczniu, najpóźniej do dnia 31 bm.

Docenając konieczność i potrzebę ochrony ubezpieczeniowej swego mienia, rolnicy województwa poznańskiego masowo wpłacają już należne składki. Dla usprawnienia poboru, prezydium rad narodowych zorganizowały współzawodnictwo w tej dziedzinie, a sołtysi gromad podejmują dla uczczenia II Zjazdu PZPR zobowiązania terminowego zainkasowania składek.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje wykonanie zobowiązań przez członków spółdzielni produkcyjnej w Piotrkowicach (pow. Kościański), którzy uregulowali składki ubezpieczeniowe za rok bieżący do dnia 12 bm. Równocześnie wezwali oni członków wszystkich spółdzielni produkcyjnych Wielkopolski do przedterminowego uregulowania składek ubezpieczeniowych. (o)

Za wykonanie ponad plan pismo gratulacyjne

Wolsztyńska Fabryka Mebli należy do przodujących w kraju. W ogólnopolskim współzawodnictwie w dziedzinie ochrony pracy i zdrowia zajęła II miejsce. 17 pracowników przyznano specjalne nagrody pieniężne. M.in. wyróżnili się: Zakładowy inspektor pracy Teodor Lebiech i kontroler techniczny Tomasz Walkowiak.

Niedawno zainstalowano w fabryce centralne ogrzewanie, zradiofonizowano cały zakład oraz uruchomiono ambulatorium lekarskie i poradnię dentystyczną. Za wykonanie w 112,3 proc. planu za rok 1953, załoga fabryki otrzymała pismo gratulacyjne od Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego. Osobną pochwałę z Warszawy otrzymał dyrektor fabryki — Wincenty Gauza. (kh)

Na 100 zaproszonych — przybyło 29

W Oddziale Eksploatacyjnym PKP w Lesznie odbyła się ostatnio narada w celu zapoznania zainteresowanych z letnim rozkładem jazdy na rok 1954 oraz omówienia udogodnień komunikacyjnych dla pracujących i młodzieży szkolnej. Narada ta nie spełniła swego zadania, bowiem na 100 zaproszonych — przybyło 29, a z 29 zaproszonych z Leszna — tylko 6. (n)

19 KRONIKA STYCZEŃ

WTOREK
Mariusza, Henr.
Słońce w: 7.36
zach.: 15.59

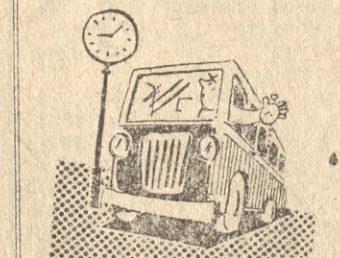
Na ogół dość pogodnie, ze wzrostem zachmurzenia w godzinach późniejszych. Nocą temperatura około - 2 st. C., dniem w pobliżu 0 st. C. — Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków północno-zachodnych. (n)

Szmeru WIELKOPOLSKI

Piasek w kaliskich zegarkach
Autobusy PKS w Kaliszu na linii Dworzec-Miasto kursują co 15 minut, to w jedną, to w drugą stronę. Co 15 minut, ale według tablic informacyjnych na przystankach. Konduktorki natomiast twierdzą, że autobusy „cho dzą” co pół godziny. Więc niechby co pół godziny.

Lecz w dniu 8 bm. ruszył autobus z placu Kilińskiego o godz. 8.05. Następny... o 9.03 a więc po prawie godzinie.

Gdyby ten ostatni wypadek był odoobniony, gdyby...



Takich wypadków jest jednak dużo i obciążają one poważnie kierownictwo kaliskiego PKS-u, które nie zwlekając, realizuje chyba następujący projekt:

1. umieścić na przystankach tablice informacyjne wyraźne i czytelne z rozkładem jazdy;
2. powoływać obsługę autobusów o konieczności punktualnego kursowania na linii Dworzec-Miasto. (n)

Sprawy kultury

Zespoły świetlicowe w Łukowie, Łaskownicy i Czeszewie realizują już podjęte zobowiązania. Tak na przykład w Łaskownicy odbyły się dotychczas dwa wieczory dyskusyjne. W toku organizacji jest teatrzyk kukiełek, który przy końcu bieżącego miesiąca wystąpi ze swym pierwszym programem. (Kdw)

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II pr. telefon nr nr 62 70, 63 51, 74 21, 75 21, 78 63
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań
K-5-10052

Pracownicy poszukiwani

Kierowników zakładów, kierowników technicznych, instruktorów z branży włókienniczej i drzewnej o pełnych kwalifikacjach przyjmujemy. Zgłoszenia: Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, — Ekspozytura Rejonowa w Poznaniu, ul. Libelta 34 K129

Inżynier lub technik z kilkuletnią praktyką do Działu Inwestycji, znający zagadnienia wykonawstwa, dokumentacji i kosztorysowania potrzebny. Zgłoszenia: Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych, Poznań, al. Marcinkowskiego 1. — Dział Kadr. K138

Głównego księgowego dla PZGS i głównych księgowych, księgowych i referentów finansowych dla gminnych spółdzielni w powiecie załudni Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Głogów, al. Wolności 6. Mieszkantę zapewnione. Oferty należy kierować bezpośrednio do PZGS. K139

Pracownika z wykształceniem chemicznym w Dziale Kontroli Technicznej, pracowników z wykształceniem technicznym i praktyką w Dziale Głównego Mechanika zatrudni zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe w Poznaniu. Oferty wraz z życiorysem kierować należy do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K143.

Nieruchomości

Kamienice — wille — parcele — domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 19322g

Parcele, domki, wille, kamienice, gospodarstwa Kupon — sprzedaż załatwia solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 20258g

Domów, domków, parcel, w okolicy Leszna, Krotoszyńska, Ostrowa, Jarocina, Srody, Poznania, spieszenie poszukuje Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 428gp

Wille, domy, parcele, poleca, poszukuje Gruszczyński, Poznań Wawrzyniaka 22 20426g

Sprzedam wille z ogrodem w Lesznie. Informacje: Grochowski, Leszno, Rynek 6. 20728g

Kupno

Podszewy kauczkowe, butelki 20 gramowe oraz korki kupię Poznań Zeylanda 8. 20224g

Tokarnie o przelocie od 40 mm kupię. Poznań, tel. 47-33. 20680g

Sprzedaż

Samochód osobowy kupię. Poznań, telefon 99-88. 20677g

Rower męski, nowy, czeski, sprzedam. Poznań, Rynek Śróddecki 4, m. 3, 2 z dzwońcem 20600g

Sprzedam wózek - autko. Poznań, Sieroca 2, m. 3a, od godz. 17. 20568g

Buty narciarskie nr 37-38 sprzedam z likwidacji. Wiercień — Poznań, Czerwonej Armii 47, m. 5. 20571g

Narty okantowane, kompletne i kijki narciarskie wyprzedają z likwidacji. Przyjmuję narty do okantowania. Wiercień — Poznań, Czerwonej Armii 47, m. 5. 20572g

Bransoletki — cięta oraz komplet „Świat i Życie” — sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 10, m. 6 20576g

Sprzedam szafę do garderoby. Poznań — Górczyn, Andrzejewskiego 6, m. 3. 20578g

Samochód ciężarowy, 4-tonowy, Chevrolet — Buldog sprzedam. Nawrocki, — Poznań, Traugutta 34. 20577g

Lokale

Zamienie samodzielne mieszkanie 2 pokoje z przynależnościami w Krakowie (Rakowice) na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20671g, wgl. Poznań, Dąbrowskiego 92/94, m. 1.

Pokoju samodzielnego poszukuje pilnie pracująca na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20491g.

Przyjmę pracującego pana na wspólny pokój. Poznań, Fabryczna 30, m. 29 (suterena). 20548g

Studenta z I-II roku na wspólny pokój przyjmie (Za-zar). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20551g.

Student pracujący poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20597g.

Nauka

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. K16

Tańców uczyć, również korespondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 20510g

Lekarskie

Strzykawki — wymiana uszkodzonych „Uran”. Warszawa, Hoża 43. Zamiejscowym wysyłka za zaliczeniem. K85

Różne

Igły do podnoszenia oczek oraz maszynki naprawia szybko, fachowo — poleca koniczki do igieł najwyższej jakości oraz oprawkę. — Firma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5. — Rzeczoznawstwo sprzętu. 20325g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 20705g

Dnia 17 stycznia 1954 zmarła po ciężkich cierpieniach moja droga żona, nasza ukochana mamusia, córka, siostra, szwagierka, ciocia i siostrzenica śp. z Haremzów

Aniela Korcz

przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina

20803g

S. + P.

dr med. Stanisław Hanasz

specj. laryngolog, ordyn. szpitala w Dąbrowie Górna.

zmarł dnia 12 stycznia 1954 r. przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby od kościoła paraf. św. Tomasza w Sosnowcu odbyło się 15 bm. Po nabożeństwie żałobnym nastąpiło odprowadzenie zwłok na cmentarz Pogonki w Sosnowcu, oraz złożenie ich do grobowca.

O bolesnej tej stracie krewnych i znajomych w nie-pocieszonej smutku zawiadamiają
żona, rodzeństwo i rodzina

Poznań, Sosnowiec G. Śl. 20758g

Dnia 17 stycznia 1954 zmarła po długich cierpieniach moja najdroższa matka, teściowa i babcia śp. z Dostatnich

Tekla Dudek

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
syn i rodzina

20819g

Dnia 17 stycznia 1954 zmarła nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia śp. z Mareckich

Rozalia Wegenke

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Rokossowskiego 47. 20765g

K179

Dnia 16 stycznia 1954 zmarł nasz pracownik

Józef Twardowski

W Zmarłym tracimy bardzo sumiennego, oddanego instytucji współpracownika.

Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 19 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

ZARZĄD, RADA MIEJSKOWA I PRACOWNICY
ZAKŁADU DOSKONALENIA RZEMIOSŁA
W POZNANIU

K179

Dnia 17 stycznia 1954, kilka dni przed ukończeniem 85 roku życia, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa, babunia, szwagierka i ciocia śp.

z Dobków

Filomena Dorożala

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, nabożeństwo żałobne w piątek, 22 o godz. 8 w kościele parafialnym M. B. Bolesnej.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Łódzka 22 20757g

20771g

20771g

20771g

20771g

20771g

20771g

20771g

20771g

20771g

20771g

20771g

20771g

20771g

20771g



SPORT



Łyżwiarze radzieccy mistrzami świata

W Sapporo (Japonia) zakończyła się łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej.

Tytuł mistrza świata zdobył Sziłkow, wicemistrzem został mistrz świata z r. ub. Gonczarenko, trzecie miejsce zajął Griszin.

Po zakończeniu zawodów Sziłkow udekorowany został wieniec laurowym i wśród oklasków 20 tysięcznej widowni przejechał honorową rundę. Szczegółnie serdecznie gratulowali zwycięstwa Norwegowie Andersen i Martinsen, którzy wynieśli Sziłkova na ramionach ze stadionu.

Punktacja ogólna mistrzostw jest następująca: 1) Sziłkow (ZSRR) — 197,463 pkt., 2) Gonczarenko (ZSRR) — 198,225, 3) Griszin (ZSRR) — 200,353, 4) Erisson (Szwecja) — 200,652, 5) Sakunienko (ZSRR) — 200,738, 6) Andersen (Norwegia) — 200,933.

Młodzi bokserzy Poznania remisują z silną reprezentacją Gdańska

Miał niespodziankę sprawili młodzi poznańscy pięściarze, którzy uzyskali remis 10:10 z bardziej rutynowanymi i na ogół silniejszymi fizycznie juniorami Gdańska. Wynik ten jest dużym sukcesem naszej reprezentacji. W zespole Wybrzeża kilku zawodników, to przecież członków I-ligowego Kolejarza, a Dampę i Poleksa II — najsilniejszą parę punktów przeciwnika — to mistrzowie Polski juniorów.

Najładniejszą walkę spotkania stoczyli w wadze muszej Stylo (P) i Biały (G). Poznańczycy pokazali skuteczną obronę, kontrując błyskawicznie lewymi prostymi. Silniejszy fizycznie Biały doszedł do głosu dopiero w III starciu, ale w sumie lepszy okazał się Stylo, który jednogłośnie zwyciężył. Była to jedyna walka, która bez mała 3000 widzów nagradzało po każdej rundzie burzą oklasków.

W drużynie Poznania wyróżnił się także Żur, który w wadze lekkiej pokonał jednogłośnie Wojciechowskiego. Żur walczył inteligentnie i chociaż posiada bardzo silny

ciot, nie idzie ślepo naprzód i nie zapomina o własnej obronie.

Trzecim zawodnikiem zasługującym na uwagę w nadwarciańskiej reprezentacji jest Jaworowicz. Pokonał on po dobrej walce Stawczyńskiego (waga półśrednia), który wykazał — jak zresztą wszyscy gdańszczanie — dużą odporność na ciosy.

Słowa uznania należą się też półciotkowi Domanowi (P). Stoczył on z Wielgozem najszybszą walkę dnia, obfitującą w wymianę silnych ciosów. Wygrał stosunkiem 2:1 gdańszczanin.

W zespole gdańskim wysoką klasę boks pokazał niezwykle szybki, bijący oburacz H. Dampę — najczęściej stosujący atak z błyskawicznych doskoków. Wypunktował on wysoko w wadze lekkopółśredniej Matelskiego. Równie dobrze wypadł Poleks, który w lekkośredniej pokonał na punkty stawiającego zaciętych opór Ozimka.

A oto wyniki walk od wagi papierkowej do półciężkiej:

Kłos (G.) wypunktował Kunstowicza (P.), Biały (G.) uległ jednogłośnie Stylo (P.), Fracko-

wiak (P.) zremisował po słabej walce z Młynskim (G.), Doman (P.) nieznacznie przegrał z Wielgozem (G.), Żur (P.) przekonywająco pokonał Wojciechowskiego (G.), H. Dampę wysoko zwyciężył Matelskiego (P.), Stawczyński, po ładnej walce, musiał uznać wyższość Jaworowicza. Ozimek (P.) uległ Poleksowi II (G.), Borejsza (G.) zremisował z Grochowiakiem (P.), a po najsłabszej walce meczu sędziowie niesłusznie przyznali zwycięstwo Tuchockiemu (P.) nad Rybą (G.). Remis byłby słuszniejszy.

W ringu uważnie sędziował mgr J. Kowalski, a na punkty: Dymel (Gd.), Stępowski (P.) i jako neutralni na zmianę red. Skotnicki (Gd.) i Graczyk (P.) (mf)

Kula wygrał konkurs skoków w Moskwie

Polacy startowali poza konkursem

Na zakończenie międzynarodowego turnieju narciarskiego w Moskwie, odbyły się mistrzostwa stolicy ZSRR w skokach. Poza konkursem brali udział Polacy m. in. Jan Kula. Miał on skoki: 52 i 63 m oraz najlepszą notę za styl, wskutek czego uzyskał pierwsze miejsce. Mistrzostwo Moskwy zdobył młody zawodnik Kamieński (Dynamo).

Na pożegnanie uczestników mistrzostw odbyło się serdeczne przyjęcie, podczas którego przewodniczący sekcji narciarskiej GKKF — Malczewski podkreślił, że narciarze polscy wiele skorzystali startując z doskonałymi zawodnikami ZSRR oraz czołowymi narciarzami innych krajów.

Zabłocki i Pawłowski najlepszymi w drużynie

Polscy szermierze zwyciężyli z Austrią 9:7

Spotkanie polskich szermierzy z austriacką reprezentacją zakończyło się zwycięstwem Polaków 9:7. Naszą najsilniejszą pozycją byli młodzi szabliści Zabłocki, który wygrał z Plattnerem 5:1 oraz Vaneckiem 5:3; Pawłowski zwycięzca spotkań z Plattnerem i Vaneckiem 5:4.

W szpadzie, w której uzyskaliśmy remis 2:2 Jaroń wy-

grał z Martinicem 5:4, którego również pokonał Przezdziecki 5:2.

Floret zakończył się zwycięstwem Polaków 3:1. Punkty zdobyli: Pawłowski 2 i Twardokens 1, po zwycięstwie z Kerberem.

Kobiety przegrały floret, mimo, że były równorzędne: przeciwniczką Austriaczek. Z Nawrocka wygrała Preis 2:4, a Filc 3:4, które pokonały Włodarczyk 0:4 i 1:4.

Z polskich szermierzy najlepiej wypadli Zabłocki i Pawłowski. Słabsza nota spadła z Zabłockiego, który nie uciekł przed tym, że w konkurencji tej Austriacy posiadają mistrza świata juniorów w szabli, którym jest Resch.



Na zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych Wrocławia — Ciepły (Budowlani) ustanowił nowy rekord Polski juniorów w rzucie młotem 7 kg — uzyskuje 48 m.

Finałowy mecz piłkarski o Puchar Zimowy między Warszawą i Stalinogrodem został przeniesiony na inny termin (miał się odbyć 17 bm.) ze względu na zły stan boiska.

W Zurichu reprezentacja CSR po raz drugi pokonała Szwajcarię w hokeju na lodzie — tym razem 4:3. Był to 39 mecz obu tych państw. Zwyciężyła Czecho-słowacja 23-krotnie, a Szwajcaria — 12-krotnie. Cztery mecze zakończyły się remisami.

Niespodzianką w turnieju siatkówki męskiej o Puchar GKKF było zwycięstwo łódzkiego AZS nad warszawską Gwardią 3:2. W tabeli prowadzi nadal AZS — AWF (Warszawa) przed Gwardią (Wrocław).

Koszykarki Gwardii przechodzą kryzys

Poznańskie gwardzistki uległy lepszym taktycznie i kondycyjnie koszykarkom krakowskiego CWKS. W drużynie Gwardii razila przede wszystkim nerwowość zagrań, słabe podania, brak myśli taktycznej i niedoświadczenie strzałowe.

Ciekawe światło na przebieg meczu rzuca statystyka strzałów. W ciągu całego spotkania poznańskie zawodniczki oddały w czasie gry 40 rzutów do kosza, z czego tylko 10 czyli 25% było celnych. Na 23 rzuty „osobiste” zaledwie 7 uwieńczyły, było zdobyciem punktów. Dużo celniej, choć mniej, rzuciły krakowianki: na 29 rzutów z gry 13 razy piłka znalazła się w koszu, zaś spośród 17 „osobistych” 9 okazało się trafnych. Ta „statystyka strzałowa” mówi o pewnej przewadze Gwardii, której zawodniczki nie potrafiły jednak wykorzystać.

Przyczyn porażki należy szukać częściowo i w tym, że dopiero w sobotę wieczorem gwardzistki wróciły z obozu. Słabą grę Rybackówny i Chmielewskiej spowodowała przebyte ostatnio grypa, zaś u Kaczmarek — wybiecie palca połączone z wylewem krwi. Ogólnie u naszego najmłodszego zespołu ligowego widać zmęczenie spowodowane trudami obecnego sezonu i poprzedzającymi go rozgrywkami eliminacyjnymi. Zespół CWKS wygrał zaskakujące 35:27 (16:19), uwiadamiając swą przewagę szczególnie w drugiej połowie meczu.

Budowlani wyjechali z przegraną

Z czołówek ligowej koszykarzy i koszykarek Poznania tylko zawodnicy miejscowego Kolejarza odnieśli zaszczytne zwycięstwo nad Budowlanymi z Torunia 78:60 (27:18).

Obustronne bombardowanie koszy rozpoczęło się dopiero po zmianie pół. Goście jednak w pewnych momentach, gdy Kolejarze nieco zwolnili, zmniejszali różnicę punktów. — Jednak finisz wykorzystali skutecznie, dobrze usposobieni strzałowo gospodarze.

Z wielkiej ilości podktykowanych rzutów osobistych toruńscy koszykarze wykorzystali zaledwie kilka. Cały ciężar gry Budowlanych spoczywał na Kleczkowskim, a świadczy o tym uzyskanie przez resztę jego współpartnerów tylko 26 punktów, podczas gdy on sam zdobył 34.

W zespole Poznania najlepszymi okazali się Blewazka i Feglerski, przy czym ostatni grał za ostro. Najsukcesowniejszym strzelcem był Pudelewicz zdobywca 22 punktów. (X)

Spotkania mężczyzn drugiej rundy rozgrywek przyniosły następujące wyniki: AZS AWF (W-wa) — Kolejarz (W-wa) 55:66 (28:25);

CWKS (W-wa) — Gwardia (Kraków) 51:57 (31:31); Spójnia (Gdańsk) — Stal (Poznań) 60:47 (36:24); Kolejarz (Poznań) — Budowlani (Toruń) 78:60 (27:18); Włókniarz (Łódź) — Ogniwo (Łódź) 86:49 (38:20).

TABELA

1. Gwardia Kr.	11 9 668:529
2. Kolejarz W.	11 9 690:554
3. Spójnia Gd.	11 8 637:570
4. Włókniarz Ł.	11 7 705:634
5. Stal Poznań	11 6 622:606
6. CWKS	11 6 638:624
7. Kolejarz Pz.	11 5 641:635
8. AZS Warszawa	11 4 560:656
9. Ogniwo Łódź	11 3 550:637
10. Spójnia Łódź	10 2 543:682
11. Budowlani T.	11 1 539:651

W spotkaniach o mistrzostwo ligi koszykowej kobiet padły następujące wyniki:

Spójnia (W-wa) — Gwardia (Kraków) 31:30 (16:14); AZS-AWF (W-wa) — Włókniarz (Łódź) 81:38 (40:17); Kolejarz (W-wa) — Kolejarz (Poznań) 65:54 (30:17); Spójnia (Gdańsk) — Gwardia (W-wa) 38:47 (18:17); Gwardia (Poznań) — CWKS (Kraków) 27:35 (16:19).

TABELA

1. AZS Warszawa	10 9 674:392
2. Spójnia W.	10 8 502:349
3. Gwardia Kraków	10 8 433:365
4. Włókniarz Ł.	11 7 705:634
5. CWKS Kraków	10 5 422:429
6. Kolejarz Pz.	10 5 520:533
7. Gwardia Pz.	10 4 321:423
8. Włókniarz Ł.	10 3 435:522
9. Gwardia W.	10 2 316:469
10. Spójnia Gd.	10 0 334:556

Wśród koszykarzy okręgu poznańskiego

Kolejarz (Poznań) w powtórzonym z I serii mistrzostw A-klasy meczu, po mało ciekawej grze zwyciężył swego imiennika z Ostrowa 36:25. Ciężko wywalzone zwycięstwo odnosił koszykarz z Łonogórskiej Gwardii nad AZS-WSWF 26:24.

Towarzyskie spotkanie reprezentacji Szkół Poznania z Kolejarzem — Jarocin przyniosło po żywej i fair grze, zwycięstwo drużynie szkolnej, która nie otrzymała żadnego „osobistego”. Wynik 62:52.

W klasie B uzyskano następujące wyniki:

Spójnia (Gniezno) — Gwardia (Poznań)	49:23
AZS AM — Kolejarz (Jarocin)	55:24
Kolejarz (Poznań) — Ogniwo (Poznań)	42:35
Start (Poznań) — AZS AM	51:44
Ogniwo (Poznań) — Stal (Poznań)	51:37

Cenne zwycięstwo w piłce wodnej nie uchroniło poznańskich pływaków od porażki w Stalinogrodzie

Niespodzianką drugiej niedzieli rozgrywek pływackich o Zimowy Puchar GKKF jest zwycięstwo rezerwy Stalinogrodu nad Krakowem 78:56. W Dzierżoniowie Wrocław po konał Opole 101:56. Łódź uległa niespodziewanie na własnej pływalni II reprezentacji stolicy 94:99. Pierwsza drużyna Warszawy pewnie dzierży czołowe miejsce w swej grupie po zwycięstwie nad Szczecinem 82:70.

Reprezentacja Poznania przegrała z I drużyną Stalinogrodu na bytomskiej pływalni 87:108. Zawodnicy poznańscy walczyli nieco słabiej, jak ostatnio przeciw Warszawie. Nieszczególnie wypadli w skokach Skotnicki, a w konkurencjach pływackich Lutomski Józef, Kosmowski i Przyborowicz. Najciekawsze walki stoczono na krótkich dystansach. Dobrze wypadł przede wszystkim start Szulcówny i Klemiński.

Pływacy Stalinogrodu wygrali 6 konkurencji indywidualnych i obie sztafety, zawodnicy Poznania zajęli w pływaniu 4 pierwsze miejsca, wygrali skoki mężczyzn przez Baklarza oraz — co jest bardzo cenne — zwyciężyli w piłce wodnej 6:4.

Posłuchajmy, co mówi o meczu trener Klemiński: — Przyczyną porażki, której się zresztą spodziewaliśmy, lecz w nieco mniejszym stopniu — jest brak obycia z 33 m basenem. Basen poznański ma 25 m długości. W Szczecinie będziemy startować na 20 m basenie.

Jako trenerów — cieszy nas szczególnie zwycięstwo w piłce wodnej. Nasi chłopcy Kamiński, Frackowiak, Wojciechowski oraz Olszewski w bramce grali dobrze. Mecz był niezwykle emocjonujący i stanowił najciekawszy punkt programu zawodów.

Następny odcinek opowiadania pt. „Promienny ślad” — Mikołaja Tomana ukazuje się w numerze jutrzejszym.

Eliminacje poznańskich szermierzy przed turniejem o Puchar Miast

Po okresie dłuższych przygotowań, szermierze poznańscy rozpoczęli spotkania eliminacyjne, celem wyłonienia 8-osobowego zespołu reprezentacyjnego złożonego z 6 mężczyzn (po dwóch we florecie, szabli i szpadzie) oraz dwóch florecistek do treningu o Puchar Miast.

Zawody o Puchar Miast rozegrane zostaną w dwóch grupach — I — silniejszej, do której zaliczono: Warszawę, Kraków, Stalinogrod i Wrocław. Do grupy II wchodzi: Poznań, Łódź, Szczecin i Gdańsk — mistrz grupy drugiej spotka się w decydującym spotkaniu z ostatnim ze społem grupy I. Zwycięzca tego spotkania zasili grupę I, pokonany spadnie do grupy II.

W sali Ośrodka Szermierze go przy ul. Jarochowskiego, w którym ogółem ćwiczy około 20 zawodników, zastajemy przy walkach eliminacyjnych prowadzonych przez trenerów Pieczyńskiego i Zagackiego zawodników I i II klasy.

Kiedy wystawicie naszą reprezentację do pierwszego starcia o Puchar Miast? — pytamy kierownika Ośro-

ka Szermierczego Pieczyńskiego, piastującego od kilku lat funkcję trenera.

— W dniach 13 i 14 lutego br. — brzmi odpowiedź: — Jesteśmy gospodarzami meczu, w którym zobaczymy czołowych zawodników miast II grupy. Podczas ostatnich walk o Puchar Miast zajęliśmy drugie miejsce.

— Z jakimi szansami stajemy więc do najbliższych spotkań? — Poziom szermierki — ciągnie swoją rozmowę trener Pieczyński obserwując jednocześnie bacznie okiem przebieg dalszych walk — znacznie się poprawiły.

Zdanie trenerów potwierdzają zresztą zacięte walki, które toczą się na planszy. I tym razem we florecie kobiet pewnie zwyciężyła Rowecka (Stal) nie ponosząc żadnej porażki. Drugą była Manthey. Nie stawiały się do eliminacji zawodniczki AZS. W szabli Wasik (Stal) znajduje się w dobrej formie i zajął pierwsze miejsce przed Dotką (AZS) i Nowakiem.

W dniu dzisiejszym (o godzinie 17 w Ośrodku Szermierczym) nastąpi zakończenie eliminacji we florecie mężczyzn i szpadzie. (p)